




TOMASZ PUDEŁOCKI

 <https://orcid.org/0000-0001-7527-0919>

Uniwersytet Jagielloński

*Львівська Ставропігія. Історія, персоналії, взаємини
[Lwowska stauropigia. Historia, ludzie, kontakty],
наук. ред. В. Александрович, І. Орлевич, Інститут
релігієзнавства – філія Львівського музею історії релігії,
Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України,
Логос, Львів 2017, 298 ss.*

Historia Bractwa Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (tzw. Uspieńskiego) we Lwowie, przekształconego w 1788 r. dekretem Józefa II w Instytut Stauropigialny we Lwowie, od dawna pasjonuje kolejne pokolenia badaczy. Trudno się dziwić. Bractwa odgrywały ogromną rolę w historii nowożytnej Europy, a ślady ich działalności można spotkać w wielu zakątkach kontynentu. Bractwo lwowskie, założone przez kupców i rzemieślników prawosławnych, zostało w styczniu 1586 r. zatwierdzone przez patriarchę antiocheńskiego Joachima V. Statut tego Bractwa gwarantował zwierzchność nad nowo powstającymi bractwami i kontrolę nad duchowieństwem, w tym biskupami. Wkrótce instytucja wystąpiła o prawo stauropigii – została zatem wyjęta spod jurysdykcji miejscowego ordynariusza, mając te same prawa i obowiązki co on i podlegając bezpośrednio władzy patriarchy. Bractwo miało własną szkołę i drukarnię, wspierało budowę cerkwi Uspieńskiej, ufundowało szpital i aż do 1708 r. (kiedy Bractwu narzucono przyjęcie unii brzeskiej) było głównym centrum prawosławia w mieście i okolicy. Po utworzeniu przez cesarza Józefa II na bazie Bractwa Instytutu stał się on jedną z głównych organizacji rusofilskich. Był centrum życia

kulturalnego m.in. dzięki szerokiej działalności wydawniczej, muzealnej, jak i archiwalnej. W 1940 r. władza sowiecka przejęła wszystkie agendy Instytutu i doprowadziła do jego likwidacji.

Recenzowana praca wpisuje się w popularny we współczesnej historiografii ukraińskiej trend badania historii Cerkwi greckokatolickiej. Redaktorami tomu są Wołodymyr Aleksandrowycz (badacz ruskiego malarstwa czasów średniowiecza i epoki nowożytnej) oraz Iryna Orłewycz (uczona zajmująca się historią galicyjskiego rusofilstwa, ze szczególnym uwzględnieniem historii Instytutu Stauropigialnego we Lwowie). Udało im się zaprosić do współpracy grono badaczy, których znaczna część swój naukowy dorobek poświęciła tematyce zbieżnej z tematyką tomu. Ich dociekania i refleksje nie były zatem wynikiem badań tworzonych *ad hoc* na potrzeby publikacji, ale nierzadko wynikiem pogłębionych, długoletnich studiów, co tym bardziej podniosło wartość złożonych do druku artykułów.

Praca składa się z jedenastu tekstów, poprzedzonych wstępem i spiętymi kłamrowo informacją o autorach. Układ tekstów jest chronologiczny. Pod kątem struktury ta zbiorowa monografia nie budzi zastrzeżeń. Wydaje się, że jedynie tekst Romana Hołyka, ze względu na jego warsztatowe i bibliograficzne rozważania, powinien otwierać cały tom, uwaga ta jednak w niczym nie umniejsza przyjętemu przez redaktorów rozwiązaniu.

Najsłabszą częścią recenzowanej pracy jest króciutki, zaledwie dwustronicowy wstęp (s. 6-7). Redaktorzy przedstawili w nim lapidarnie historię instytucji oraz zaznaczyli, że na tom złożyły się wystąpienia autorów – prelegentów organizowanej przez obu wydawców konferencji. Podkreślili rocznicowy charakter publikacji, choć nie uwypuklili, którą konkretnie rocznicę z dziejów Bractwa/Instytutu zamierzali swoją publikacją uczcić. Na stronie redakcyjnej, zgodnie z wymogami wydawnictw ukraińskojęzycznych, po ukraińsku i angielsku przybliżono tematykę wydawnictwa zbiorowego. Zaznaczono, że czytelnik ma okazję zapoznać się w publikacji z wybranymi aspektami kultury artystycznej XVI i XVII w., zasadami funkcjonowania instytucji, jej historią i problemami, z jakimi musiała się borykać, a także relacjami z innymi organizacjami i jednostkami od XVI do XX w. Jak to bywa w przypadku monografii zbiorowych, czytelnik ma do czynienia z jednej strony z wąskimi, monograficznymi studiami, a z drugiej – próbami szerszego, bardziej syntetycznego ujęcia zagadnienia. Szkoda, że redaktorzy nie przedstawili klucza doboru artykułów, choć trzeba im oddać, że zebrali znakomite studia, poruszające wiele nieznanych wątków, które dotychczas nie były wystarczająco naświetlone w historiografii.

Tom rozpoczyna się tekstem Łeonida Tymoszenki pt. *Програма реформування церкви у фундаційних та статутних документах і релігійних практиках мирянських організацій київської митрополії доби берестецької унії (друга половина XVI – початок XVII ст.)* [Program reformy cerkwi w dokumentach założycielskich i statutowych oraz praktykach religijnych organizacji świeckich metropolii kijowskiej epoki unii brzeskiej (druga połowa XVI – początek XVII w.)] (s. 7-43). Autor rozpoczął od omówienia literatury, głównie ukraińsko- i polskojęzycznej, która w ostatnich trzydziestu latach poruszała zagadnienie bractw cerkiewnych jako

specyficznego fenomenu mieszczan ruskich. Bractwa były tworzone od XV w. na bazie cechów rzemieślniczych, w odpowiedzi na rozwój nietolerancji wyznaniowej wewnątrz cechów w miastach o zróżnicowanej strukturze wyznaniowej. Rzemieślnicy wyznania prawosławnego, pomimo formalnego równouprawnienia religijnego, byli zmuszani do udziału w nabożeństwach katolickich oraz do płacenia składek duchowieństwu katolickiemu. Życie cechowe przebiegało według świąt kalendarza katolickiego, a rzemieślnicy wyznania katolickiego mieli pierwszeństwo w zabieraniu głosu oraz głosowaniu, stąd potrzeba zakładania własnych, społeczno-religijnych i etnicznych organizacji, jakimi były bractwa. Jak słusznie zauważył autor, historiografia w ostatnich latach na polu rozpoznania tematyki i jej specyfiki ma znaczne osiągnięcia. Autor porównał działalność bractw przełomu XVI i XVII w. w różnych częściach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nie tylko przy cerkwiach Lwowa, Drohobycza, Wilna czy Lublina. Przy okazji udowodnił, że reformy podejmowane na przełomie XVI i XVII w. miały na celu nie tylko zreformowanie działalności bractw, ale i całego życia religijnego w całej kijowskiej metropolii. Czytając wywody Łeonida Tymoszenki, oparte na licznych, bardzo dobrze dobranych przykładach, które szczegółowo omówił, czytelnik odnosi wrażenie, że ma do czynienia z wytrawnym badaczem, solidnie traktującym materię, którą się zajmuje.

Roman Hołyk to badacz, który w tekście *Львівське ставропігійське братство. (Про)читання історії та міфу* [Lwowskie bractwo staupigialne. (Od)czytanie historii i mitu] (s. 44-63) próbował odpowiedzieć na pytanie, na ile współczesne odczytywanie historii staupigii zbliża naukę do lepszego poznania jej dziejów, a na ile wpisuje się w pewien nurt pisania o bractwach, w którym samo zagadnienie ulega wręcz mitologizacji. Aby zilustrować swoją tezę, posłużył się przykładami tekstów nie tylko naukowych, ale i popularnych, w tym ogłaszanych w prasie. Instrumentalizację dziejów staupigii najlepiej udowodnił na przykładach tekstów z okresu sowieckiego, kiedy pisano o bractwach jako organizacjach uformowanych na modłę kozackich, przeciwstawiających się zamiarom polskiej szlachty i mieszczan. Symbolem dążeń owych bractw miała być wysoka i majestatyczna wieża Korniaкта przy cerkwi Wołoskiej we Lwowie. Hołyk słusznie zauważył, że mitologizacja i swoistego rodzaju zawłaszczanie historii tej jakże ważnej instytucji zaczęły się jeszcze w czasach jej istnienia. Część badaczy chciała bowiem widzieć w niej „bastion ukraińskiego Lwowa”, a inni „fortecę ruskiego ducha” – instytucję nieustannie odpierającą zakusy polonizacji nie tylko miasta i regionu, ale i samej staupigii.

Ołeksandra Kyryczuk – jedna z najlepszych specjalistek w historiografii badających lwowskie bractwo staupigialne – spróbowała spojrzeć na tę instytucję w kontekście kościelnych i społeczno-kulturowych procesów zachodzących w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem XVI w. (*Львівське Ставропігійське братство у контексті церковних та соціокультурних процесів Європи* [Lwowskie bractwo staupigialne w kontekście procesów kościelnych i społeczno-kulturowych], s. 64-79). W swoich rozważaniach przypominała, że badania nad bractwami, zwłaszcza w Europie Zachodniej, mają długą tradycję i w takim kontekście należy rozpatrywać powstanie bractw na ziemiach wchodzących w skład Rzeczypospolitej Oboj-

ga Narodów. Autorka przychyła się do sugestii Roberta Johna Morrisa, brytyjskiego badacza historii społecznej i gospodarczej, że bractwa stanowiły nową formę organizacji, wychodzącą naprzeciw procesom, które dotyczyły XVI- i XVII-wieczne społeczeństwa.

Wołodymyr Aleksandrowycz zamieścił w tomie dwa teksty. Kontynuując swoje wieloletnie badania, w pierwszym artykule (*Львівські малярі в передміських церковних братствах XVI-XVII століть* [Lwowscy malarze w podmiejskich bractwach cerkiewnych XVI-XVII w.], s. 80-109) przedstawił grupę lwowskich malarzy – członków bractw cerkiewnych okresu wczesnonowożytnego. Autor podkreślił, że wraz z nadaniem miastu prawa magdeburskiego przez Kazimierza Wielkiego oraz wzmacnianiem roli polskiego mieszczaństwa ruscy malarze musieli przenieść się na przedmieścia. Okazało się jednak, że w tej przestrzeni doskonale się odnaleźli, a okoliczne cerkwie stanowiły dla nich miejsce do wyrażania swoich artystycznych wizji. Obok dekorowania powstających nowych budynków wiele prac im zleczanych dotyczyło renowacji i napraw. Autor pieczołowicie starał się odtworzyć świat lwowskich malarzy i ich przynależność do bractw. Podkreślił, że wśród wielu mniej znanych artystów nie brakowało prawdziwych mistrzów – takich, którzy otrzymywali zlecenia nie tylko w mieście, ale i poza najbliższym jego regionem. Niektórzy, jak Iwan Łukaszewycz i malarz z Przemyśla Jewstahij Sydorski, pracowali nawet w Jassach (s. 99-100). Tekst czyta się z ogromną przyjemnością (napisany jest ze znanstwem i bardzo przystępnie), a odkrywany świat ruskich malarzy Lwowa w ujęciu Aleksandrowicza jawi się jako niezwykle interesujący temat badawczy.

W drugim artykule lwowski badacz próbował odpowiedzieć na tytułowe pytanie *Який об'єкт відтворив Мартін Гринеveg в рисунку „Іконостасу Успенської Церкви у Львові”?* [Jaki obiekt odtworzył Martin Gruneweg na rysunku „Ikonostas cerkwi uspieńskiej we Lwowie”?] (s. 131-178). Aleksandrowycz przyjrzał się lwowskiemu okresowi w pamiętnikach Martina Grunewega, ze szczególnym uwzględnieniem cerkwi Zaśnięcia NMP (Wołoskiej). Gruneweg jako dominikanin przebywający kilka lat we Lwowie opisał wiele zabytków miasta. Lwowskiego uczonego zainteresował rysunek ikonostasu cerkiewnego. Artykuł to doskonały przykład prawdopodobnej rekonstrukcji wyposażenia cerkwi czasów współczesnych zakonnikowi, tj. końca XVI w., przy bardzo szerokich odniesieniach do artefaktów kultury cerkiewnej tego czasu.

Iryna Zamostjanyk opublikowała testament lwowskiego przedmieszczanina Iwana Kuryłowycza z 1652 r. (*Заповіт львівського передміщанина Івана Куриловича (1652)*, s. 110-122). Samo źródło zostało poprzedzone bardzo dobrze napisanym wstępem. Nie podważając jakości opublikowanego artykułu, w żaden sposób nie udało mi się znaleźć powiązań z tematem głównym publikacji.

Myron Kapral w bardzo interesującym tekście pt. *Семен Гребінка – керівник Богоявленського та Ставропігійського братства на початку XVIII століття* [Semen Hrebinka – przełożony bractw Objawienia Pańskiego i Zaśnięcia NMP na początku XX w.] (s. 123-130) spróbował zrekonstruować życie i działalność Semena Hrebinki. Stał on na czele dwóch bractw lwowskich, tj. Objawienia Pańskiego i Zaśnięcia NMP, na początku XVIII w. Kapral podkreślił, że w przypadku pierwszej in-

stytucji Hrebinka jako starszy zasłużył się przy budowie nowej drewnianej cerkwi. Jego osiągnięcia i znaczenie w środowisku lwowskim spowodowały, że został przyjęty następnie do stauropigii. W latach 1712-1721 był jedną z najważniejszych osób kierujących tą instytucją, mimo iż w dalszym ciągu należał do konkurencyjnej organizacji. Autor zakończył artykuł przytoczeniem dokumentu z zasobów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie z 1703 r., w którym burmistrz i rajcy lwowscy potwierdzali dane odnoszące się do narodzin Hrebinki.

Beata Lorens, która w historiografii polskiej ostatnich lat zrobiła chyba największą, jeżeli chodzi o badania nad bractwami cerkiewnymi, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które funkcjonowały w eparchii przemyskiej czasów nowożytnych, w recenzowanym tomie zamieściła artykuł w języku polskim pt. *Stauropigia lwowska a bazylianie w XVIII wieku* (s. 179-199). Tematyka nie była do tej pory szczególnie eksplorowana przez badaczy, chociaż zakon św. Bazylego przeżywał w omawianym czasie szereg ważnych reform organizacyjnych. Autorka przyjrzała się funkcjonowaniu lwowskiego monasteru św. Onufrego i duchowieństwa zakonnego posługującego przy cerkwi Zaśnięcia NMP. Monaster i rezydencja przy cerkwi Uspieńskiej cieszyły się niezależnością od miejscowego biskupa, co jednak nie podobało się biskupom unickim w XVIII w. Dodatkowo drukarnia stauropigialna zagrożona była przez powstające bazylikańskie drukarnie, co wywoływało niezadowolenie członków bractwa lwowskiego i doprowadzało do dalszych sporów. Autorka w niezwykle interesujący sposób przedstawiła trzy grupy interesu we Lwowie i walkę pomiędzy nimi, której echa docierały nie tylko na dwór królewski w Warszawie, ale i do Rzymu.

Jan Filipowicz (Iwan Filipowycz) to jedna z najważniejszych postaci XVIII-wiecznego drukarstwa i grawernictwa. Trudno się zatem dziwić, że postaci tej poświęcono już sporo uwagi w historiografii zarówno polskiej, jak i ukraińskiej. Tym razem postać tę przybliżyła Julija Szustowa w tekście pt. *Діяльність львівського друкаря і гравера Івана Філіповича* [Działalność lwowskiego drukarza i grawera Iwana Filipowicza] (s. 200-229). Oparła się głównie na starszej literaturze przedmiotu oraz na materiałach przechowywanych we lwowskim Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy, rekonstruując najważniejsze obszary działalności Filipowicza. Szkoda, że autorka nie odniosła się do nowszych badań, w tym m.in. badań Haliny Rusińskiej-Giertych¹.

Ołeksandr Sedljar w artykule *Продаж книг Якова Головацького у книгарні Ставропігійського інституту (50-60-ті роки XIX століття)* [Sprzedaż książek Jakiwa Hołowac'kiego w księgarni Instytutu Stauropigialnego (w latach 50.-60. XX w.)] (s. 230-252) skupił się na problemie sprzedaży książek ks. Jakiwa (Jakuba) Hołowac'kiego w księgarni Instytutu Stauropigialnego w latach 1849-1872. Słusznie już we wstępie do swego artykułu zauważył, że rozprowadzanie i czytelnictwo książek w języku ruskim były jednymi z najważniejszych procesów przyczyniających się do rozwoju społeczno-kulturalnego galicyjskich Rusinów (Ukraińców). Co więcej, poza

¹ H. Rusińska-Giertych, *Sztycharz i drukarz lwowski Jan Filipowicz w świetle dokumentów archiwalnych*, „Roczniki Biblioteczne” 2013, t. 57, s. 117-138.

recepcją pism samego Hołowac'kiego artykuł dobrze ilustruje ewolucję gustów czytelniczych w przeciągu ponad dwóch dekad. Sedljar bardzo dobrze wybrał tematykę, podkreślając znaczenie Hołowac'kiego w życiu Lwowa i galicyjskich Rusinów – jego rola w rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego podkreślana jest przez szereg autorów jako przełomowa. Ponadto ten kapłan w 1848 r. został profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, a w roku akademickim 1863/1864 – rektorem uczelni. Równocześnie przemiana światopoglądowa Hołowac'kiego i przystąpienie przezeń do ruchu moskalofilskiego spowodowały, że już od początku lat 50. stał się podporą prądów prorosyjskich. Artykuł jest opracowany głównie w oparciu o materiały archiwalne i solidnie udokumentowany. Swoje wnioski autor zebrał również w pięciu tabelach pokazujących zmieniającą się sprzedaż poszczególnych książek księdza-profesora w wybranych latach.

Tom zamyka bardzo erudycyjny artykuł Iryny Orłewycz pt. *Ставропігія міжвоєнного періоду. Реорганізація, особовий склад, сфери діяльності* [Stauropigia okresu międzywojnia. Reorganizacja, skład osobowy, sfery działalności] (s. 253-295) dotyczący dziejów stauropigii w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Autorka przyjrzała się kwestii reorganizacji stauropigii, osobom, które stanowiły jej zarząd, oraz wybranym sferom działalności. Przypomniała, że u progu II Rzeczypospolitej Instytut, podobnie jak Narodnyj Dim, Hałyc'ko-Rus'ka Matycza czy Towarzystwo im. M. Kaczkows'kiego, był naczelną instytucją galicyjskich rusofilów. Autorka szeroko omówiła konteksty ich funkcjonowania w okresie I wojny światowej i na ile dramat zsyłki do obozu w Talerhofie przyczynił się do konstruowania pamięci całego ruchu rusofilskiego w okresie międzywojennym. Orłewycz sporo miejsca poświęciła liderom stauropigii, w tym jej starszym, tj. Mykole Tretiakowi (1924-1930) i Antoninowi Hulli (od 1932 r.), a także członkom zarządu, m.in. Mykole Sywyliakowi, Fedodosijowi Zajaciowi i Julianowi Zajaciowi. Badania te pokazują, że w stauropigii wiodącą rolę pełniły osoby mające wysoki status społeczny w realiach II Rzeczypospolitej Polskiej i cieszące się uznaniem oraz poparciem polskiej władzy. Autorka sporo miejsca poświęciła drukarni, cerkwi, muzeum i finansom stauropigii, a także różnym wewnętrznym problemom Instytutu. Okazuje się, że w ostatnich latach funkcjonowania, tj. przed rozwiązaniem stauropigii przez władzę sowiecką, była to wciąż jedna z najprężniejszych instytucji nie tylko Lwowa, ale i całego regionu. Wywody autorki oparte są na solidnej podstawie źródłowej i rzetelnie przedstawione.

Odnosząc się do całości, na pewno warto podkreślić różnice terminologiczne. Dla większości badaczy ukraińskich publikujących w tomie wszystko to, co działo się we Lwowie w XVI-XVII w., to przykłady ukraińskiej przeszłości. Jedynie Ołeksandr Sedljar zastosował podwójną terminologię (i to dla XIX w.), będąc świadomym nieprecyzyjności pojęć. Polscy badacze terminów „Ukraina” i „ukraiński” używają tylko i wyłącznie do tych terytoriów, które w tym czasie nosiły takie nazwy (tj. tereny na wschód od Dniepru). Do nich na pewno zaliczyć nie można Lwowa, którego prawosławni i unicy mieszkańcy określali się do końca XIX w. mianem Rusinów. Stąd Beata Lorens, jedyna z polskojęzycznego kręgu naukowego, użyła historycznych terminów. Różnice terminologiczne nie istnieją oczywiście jedynie w recenzowanym tomie, ale

generalnie w obu historiografiach. O ile dla uczonych ukraińskich używanie terminu „ukraiński” ma na celu podkreślanie ciągłości historycznej obecności ukraińskiej we Lwowie, o tyle dla historyków polskich pojęcie to jest w tym kontekście ahistoryczne, a posługiwanie się terminami „Rusin” i „ruski” bynajmniej nie podważa tej ciągłości.

Chciałbym podkreślić ogólnie wysoki poziom tekstów składających się na recenzowany tom. Pomimo iż publikacje okolicznościowe najczęściej stanowią zbiór artykułów o zróżnicowanej wartości, redaktorom udało się zgromadzić grono specjalistów. Publikacja została starannie wydana to kolejny efekt jakże udanej współpracy między Instytutem Religioznawstwa – filią Lwowskiego Muzeum Historii Religii a Instytutem Ukrainoznawstwa im. I. Krypiakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie. Jestem przekonany, że *Львівська Ставропігія: історія, персоналії, взаємини* może zainteresować nie tylko specjalistów od tematyki stauropigi, ale nade wszystko tych, którzy badają dzieje Lwowa, religijność wschodnich odłamów chrześcijaństwa, artefakty kultury materialnej oraz szeroko pojęte przykłady koegzystencji na pograniczu polsko-ukraińskim.



Bibliografia

Rusińska-Giertych H., *Sztycharz i drukarz lwowski Jan Filipowicz w świetle dokumentów archiwalnych*, „Roczniki Biblioteczne” 2013, t. 57, s. 117-138.